



MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI

Warszawa, dnia 02.07.2015 r.

BN-1-071-229/15-13
150703-00506

DL-III-071-34/15/3

dot. BPS/043-75-3257-MS/15

GABINET MARSZAŁKA SENATU

wpłynęło dn. 3.07.15.

nr 2721 podpis Berawda

Pan

Bogdan Borusewicz

Marszałek Senatu

Rzeczypospolitej Polskiej

SECRETARIAT

Biura Prac Senackich

Wpłynęło dn. 6.07.15. zał.

nr 159 podpis [signature]

Szanowny Panie Marszałku

W związku z oświadczeniem Pana senatora Krzysztofa Słonia, złożonym wspólnie z innymi senatorami podczas 75. posiedzenia Senatu RP w dniu 21 maja 2015 r., przesłanym przy piśmie z dnia 1 czerwca 2015 r., dotyczącym zmian unormowań prawa karnego procesowego, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Zasada kontradiktoryjności na rozprawie sądowej w sprawach karnych nie jest w polskim modelu procesu karnego niczym nowym i obowiązuje już od czasu pierwszej rodzimej kodyfikacji procesowej z 1928 r. Rzecz w tym, że przed wejściem w życie w dniu 1 lipca 2015 r. zmian w prawie karnym procesowym wprowadzonych ustawami z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1247, z późn. zm.) oraz z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 396) brak było w istocie instrumentów procesowych, które umożliwiałyby wymuszenie stosowania tej zasady w praktyce przez strony. W konsekwencji zasada inkwizycyjności, w założeniu jedynie komplementarna, wskutek małej aktywności stron zaczęła odgrywać – wbrew założeniu ustawodawcy – dominującą rolę w realiach polskiego sądownictwa.

Nowe uregulowania proceduralne, obowiązujące od dnia 1 lipca 2015 r., choć silniej akcentują zasadę kontradiktoryjności w procesie, to jednak nie były wprost wzorowane na systemie anglosaskim i w porównaniu do tego systemu wykazują istotne różnice. Przede wszystkim umożliwiają sądowi ingerencję w postępowanie dowodowe, i to potencjalnie w szerokim zakresie, zwłaszcza w sytuacji, gdy wymaga tego wzgląd na konieczność dotarcia do prawdy materialnej lub zaistnienie innych obiektywnych przeszkód w przeprowadzaniu dowodów przez strony (art. 167 § 1 k.p.k.). Obowiązkiem sędziego w systemie anglosaskim jest jedynie pilnowanie,

by procesowy pojedynek prokuratora z adwokatem toczył się przy zachowaniu reguł *fair play*, żeby przestrzegane były reguły procesu oraz by przysięgli mogli orzec o winie (niewinności) oskarżonego. Daleko większą rolę w procesie anglosaskim odgrywają również zasady przesłuchania świadków przez strony (tzw. *cross-examination*), w odniesieniu do których wykształciły się szczegółowe reguły, również w zakresie sposobu i dopuszczalności zadawania pytań. Wprowadzane zmiany w polskim procesie karnym zatem raczej modyfikują istniejący system w kierunku rzeczywistego wykorzystania zasady kontradyktoryjności, niżli mają na celu wprost zbliżenie obydwu modeli postępowania, co ze względu na zasadnicze różnice systemów prawnych kontynentalnego i *common law* nie jest ani realne, ani celowe.

W związku ze wzmocnieniem zasady kontradyktoryjności konieczne było dokonanie zmiany w ustawowym wystawieniu reguły *in dubio pro reo* (art. 5 § 2 k.p.k.). Dotychczasowe brzmienie, wedle którego niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego, powodowałoby w konsekwencji obowiązek uruchomienia inicjatywy dowodowej sądu w każdej sprawie, w której pojawiły się jakiegokolwiek wątpliwości, i prowadzenia postępowania dowodowego z urzędu aż do ich usunięcia, co przeczyłoby istocie reformy, opartej na dyspozycyjności stron. Obowiązek usunięcia wątpliwości obciąża zatem strony, w szczególności tę, na której spoczywa materialny ciężar dowodu. Nie oznacza to jednak, by sąd w razie zagrożenia dla prawidłowości ustaleń, płynących z naruszenia zasady prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.), nie był zobowiązany do wyjaśnienia tych wątpliwości z urzędu – bądź przez ingerencję w sposób przeprowadzenia dowodu, bądź też wręcz przez skorzystania z inicjatywy dowodowej w tym zakresie. Należy bowiem pamiętać, że niezależnie od zakresu postępowania dowodowego wywołanego aktywnością stron procesowych na rozprawie sąd jest obowiązany do baczenia z urzędu, by wydane orzeczenie kończące postępowanie nie odznaczało się rażącą niesprawiedliwością, która uzasadniałaby w instancji odwoławczej jego zmianę na korzyść oskarżonego albo uchylene niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 440 k.p.k.).

Likwidacja postępowania uproszczonego powodowana była ujednoczeniem zasad prowadzenia postępowania zwyczajnego i uproszczonego w takim stopniu, że utrzymywanie tego ostatniego jako trybu szczególnego straciło merytoryczne uzasadnienie. Chodzi tu głównie o recepcję do postępowania zwyczajnego zasad

rozpoznawania wniosków składanych przez oskarżonego w trybie konsensualnym (por. uchylony art. 474a k.p.k.) oraz braku obowiązku brania przez niego udziału w rozprawie. W konsekwencji wszystkie te sprawy będą rozpoznawane na rozprawie w postępowaniu zwyczajnym, który łączy się z obowiązkowym uczestnictwem prokuratora mającego za zadanie popierać wniesione oskarżenie. Nie należy jednakże z tego automatycznie wnosić, że zwiększeniu ulegnie liczba rozpraw toczących się przed sądami. W rezultacie wejścia w życie nowych unormowań znacznie zwiększy się bowiem odsetek spraw, w których zapadnie rozstrzygnięcie konsensualne, a to wskutek poszerzenia przesłanek i sposobów złożenia stosownych wniosków (por. np. art. 335 § 1 i 2, art. 338a, art. 387 k.p.k.), jak też stworzone zostaną podstawy do zastosowania tzw. umorzenia restytucyjnego (art. 59a k.k.). Spowoduje to z bardzo dużym prawdopodobieństwem istotny w skali kraju spadek liczby spraw wymagających rozpoznania w trybie spornym na kontradiktoryjnej rozprawie.

Nie jest trafny zarzut, że nowe rozwiązania proceduralne ułatwią w postępowaniu karnym ochronę swych interesów głównie przez osoby lepiej sytuowane. Przede wszystkim w postępowaniu przed sądem poszerzeniu ulegnie zakres formalnego prawa do obrony – każda strona nieprofesjonalna, w szczególności oskarżony, będzie miała prawo do złożenia wniosku o wyznaczenie pełnomocnika (obrońcy) z urzędu, niezależnie od swojej sytuacji majątkowej, i wniosek ten będzie musiał być uwzględniony. Oczywiście – tak jak to jest i obecnie – będzie ona mogła również ustanowić pełnomocnika (obrońcę) z wyboru, wskazując wybranego przez siebie adwokata albo radcę prawnego. Zasada równości stron w dostępie do fachowej pomocy prawnej ulegnie zatem wzmocnieniu. W dalszym ciągu stadium jurysdykcyjne procesu będzie poprzedzone postępowaniem przygotowawczym, toczącym się zgodnie z zasadą inkwizycyjności. Organ prowadzący to postępowanie będzie z urzędu wyjaśniał kwestię popełnionego czynu zabronionego i zbierał materiał w zakresie niezbędnym do stwierdzenia zasadności wniesienia aktu oskarżenia albo innego zakończenia postępowania (art. 297 § 1 pkt 5 k.p.k.). W postępowaniu tym mogą aktywnie uczestniczyć na prawach stron zarówno podejrzany, jak i oskarżony, w tym składać wnioski dowodowe do prokuratora lub innego organu, co praktycznie eliminuje potrzebę prowadzenia własnych czynności mających na celu zebranie dowodów. Organ prowadzący postępowanie przygotowawcze może oddalić wniosek dowodowy tylko w sytuacjach

enumeratywnie wskazanych w art. 170 k.p.k. Zlecenie przeprowadzenia tzw. opinii prywatnej przez inną stronę w żaden sposób również nie ogranicza przeciwnika procesowego w możliwości zgłaszania wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych (art. 193 § 1 k.p.k.). Obydwa te dowody będą zatem oceniane wyłącznie na podstawie kryteriów merytorycznych, przy czym w razie zaistnienia w tym zakresie luk, niejasności lub sprzeczności, należy wezwać na rozprawę biegłych, którzy wydawali opinię lub powołać innych (art. 201 k.p.k.). Zasadnicze znaczenie ma tu zatem właściwe i merytorycznie trafne sformułowanie przez stronę wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego.

Nie jest możliwe wyczerpujące wskazanie w art. 167 k.p.k., w jakich sytuacjach sądy z urzędu powinny podejmować inicjatywę dowodową, gdyż w praktyce wszystko zależy od realiów konkretnego wypadku. Należy zauważyć, że ustawodawca posługuje się podwójnym znamieniem ograniczającym, odsyłającym nie tylko do wyjątkowych wypadków, ale też jednocześnie takich, które odznaczają się wystąpieniem szczególnymi okoliczności. Sytuacje te zostały zatem określone w tekście normatywnym w sposób bardzo restryktywny. Pomimo posłużenia się przez ustawodawcę klauzulą generalną, przeprowadzenie całego postępowania dowodowego przez sąd z urzędu w znakomitej większości wypadków będzie zatem uzasadniało pogląd o naruszeniu przezeń dyspozycji art. 167 § 1 k.p.k. Podkreślić wypada, że takie postępowanie, niepozostawiające zasadniczego miejsca na inicjatywę dowodową stron – bez należytego uzasadnienia w realiach konkretnej sprawy – będzie mogło prowadzić do wysunięcia obiekcji co do realizowania przez sąd przede wszystkim funkcji orzekania, którą nowelizacja wysunęła na plan pierwszy. Nie wydaje się jednak celowe wprowadzenie możliwości podnoszenia zarzutu odwoławczego opartego na niewłaściwej aktywności sądu w postępowaniu dowodowym, gdyż stanowiłoby to czynnik potencjalnie ograniczający inicjatywę dowodową stron przed sądem pierwszej instancji. Jeżeli w wyniku naruszenia przez sąd reguł, o których mowa w art. 167 k.p.k., związanych z wprowadzaniem do procesu dowodów dojdzie do wydania orzeczenia rażąco niesprawiedliwego, sąd odwoławczy z urzędu, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, ma obowiązek zmiany zaskarżonego orzeczenia na korzyść oskarżonego albo uchylenia go (art. 440 k.p.k.). Trzeba mieć na względzie, że to sąd jest gospodarzem

postępowania jurysdykcyjnego, obowiązany do dbania o właściwe stosowanie przepisów prawa materialnego i procesowego oraz o zapewnienie sprawnego toku postępowania, przestrzegając zasad rzetelnego procesu oraz gwarantując realizację uprawnień przysługujących stronom i innym uczestnikom postępowania.

Z poważaniem
z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Monika Zbojewska
dr hab. Monika Zbojewska
PODSEKRETARZ STANU

